

Sygn. akt I ACa 246/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. B.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą

w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 listopada 2013 r. sygn. akt I C 869/12

1 oddala apelację;

2 nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 246/14

UZASADNIENIE

Powódka W. B. w dniu 24 września 2012 roku wniosła pozew przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, żądając od strony pozwanej zapłaty kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że kwoty tej dochodzi z tytułu częściowego zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci męża.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że jest ono pozbawione podstawy prawnej, gdyż powódka nie należy do osób, na którą skierowany był bezpośrednio czyn sprawcy, za którego odpowiedzialność przejęła strona pozwana.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na rzecz W. B. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo, zasądził od strony pozwanej koszty postępowania w wysokości 8.617 zł i nakazał pobrać od strony pozwanej kwotę 178 zł poniesioną jako wydatek tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 marca 2008 roku w O. doszło do wypadku, w którym kierowca samochodu marki L. K. S. nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się pojazdowi M. z naczepą, doprowadzając do czołowego zderzenia. Na skutek zderzenia pojazd marki M. rozłączył się i doszło do kolejnego czołowego zderzenia z prawidłowo poruszającym się drogą samochodem ciężarowym marki (...), kierowanym przez R. B. – męża powódki. W następstwie rozległych obrażeń ciała R. B. zmarł. Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem wydanym w sprawie karnej, toczącej się pod sygnaturą II K 243/08 uznał K. S. za winnego wypadku. Sprawca w dniu zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową brytyjskiego ubezpieczyciela D. (...), którą to ochronę przejęło pozwane biuro. Śmierć męża wywołała u powódki duży wstrząs emocjonalny. Sąd I instancji stwierdził, iż intensywność negatywnych odczuć psychicznych wynika z bardzo dobrych relacji pomiędzy małżonkami, którzy byli żyłci, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, realizowali swoje plany. Po śmierci męża powódka podjęła specjalistyczne leczenie neurologiczne i psychiatryczne. Depresja odczuwana po śmierci męża spowodowała zmniejszenie aktywności życiowej i zawodowej W. B.. Do dziś towarzyszy powódce uczucie pustki i osamotnienia, nie jest ona w stanie pogodzić się z sytuacją i nieprzerwanie odczuwa lęk co do przyszłości oraz zmęczenie. Powódka nadal przeżywa żalobę po mężu, jest w trzeciej fazie żałoby, która oznacza wycofanie się, rozpacz i osłabienie systemu odpornościowego. Powódka nadal musi korzystać z pomocy psychologa.

Ustaień dokonano na podstawie zgromadzonych w aktach Sądu I instancji dowodów, w tym opinii biegłego.

Wobec ustaleń stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie powódki zasługuje na uwzględnienie w całości. Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że odpowiedzialność za skutki wypadku ponosi strona pozwana. Powołując orzeczenia Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy podkreślił, że możliwe jest dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 kc, nawet gdy czyn niedozwolony miał miejsce przed zmianą brzmienia tego przepisu, czyli przed 03 sierpnia 2008 roku. Mając więc na uwadze intensywność uczuć łączących powódkę z mężem oraz skalę cierpienia powódki po śmierci R. B. i to, że cierpienia towarzyszyć jej będą nadal, Sąd uznał, iż dochodzona kwota stanowić będzie odpowiednią rekompensatę. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia były kwoty wypłacone tytułem odszkodowania. Sąd I Instancji uznał, iż odsetki należą się powódce od daty wyrokowania, ponieważ dla wydania orzeczenia wzięty został stan powódki z tej daty. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Od powyższego wyroku powódka wniosła apelację. Zaskarżyła ona wyrok w części oddalającej jej roszczenie w zakresie odsetek, zarzucając naruszenie przepisu art. 476 kc w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 481 kc poprzez ich niezastosowanie i błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że odsetki należą się powódce od daty wyrokowania oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc przez nierozważenie materiału dowodowego, w szczególności brak rozważenia co do wezwania do zapłaty zadośćuczynienia, co spowodowało nieuwzględnienie daty dowiedzenia się strony pozwanej o szkodzie. Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie odsetek od dnia 19 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie – niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski. Sąd I instancji nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia, szczególnie przepisu art. 233 kpc. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa

materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym większość zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego nie znajduje uzasadnienia.

Sąd odwoławczy stwierdza, że rzeczywiście powódka wystąpiła z wezwaniem do zapłaty zadośćuczynienia, jednak należy mieć na uwadze to, że ubezpieczycielem sprawcy była spółka zagraniczna, a jedynie w jej imieniu w kwestii likwidacji szkody działało Towarzystwo (...) SA. Ubezpieczyciel zagraniczny mógł nie znać linii orzeczniczej, która przyznawała osobom pokrzywdzonym zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc, natomiast likwidujące szkodę Towarzystwo wyraźnie w odpowiedzi na wezwanie wskazało, że kwestionuje stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku przyznające zadośćuczynienie na podstawie art. 448 kc. Na dzień dzisiejszy nie ulega wątpliwości, że przepis art. 446 § 3 kc nie uchylił art. 448 kc, który w związku z art. 23 i 24 kc chronił i nadal chroni więź rodzinną jako dobro osobiste (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 roku, sygn.. akt V CSK 320/13). W dacie wezwania do zapłaty zasadność zadośćuczynienia mogła budzić uzasadnione wątpliwości ubezpieczyciela likwidującego szkodę.

Wskazać też należy na słuszny wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 października 2012 roku (I ACa 542/12), że „jakkolwiek roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem pieniężnym i najnowsza linia orzecznicza wskazuje, że na podstawie art. 455 k.c. w związku z art. 481 k.c. odsetki należą się od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty, to zasady tej nie można generalizować, tracąc z pola widzenia indywidualny charakter sprawy. W zależności od poszczególnych stanów faktycznych okoliczności wskazujące na rozmiar krzywdy poszkodowanego mogą mieć charakter dynamiczny”. W niniejszej sprawie dopiero w trakcie postępowania sądowego zostało niezbieżnie wykazane, że powódka odczuwa śmierć męża do dnia dzisiejszego i nadal, choć upłynęło kilka lat od zdarzenia, jest w fazie żałoby. Dopiero opinia biegłych przekonała, że zmieniło się podejście powódki do życia i do świata, doszły do tego zaburzenia tożsamości, a W. B. nadal ma obniżony nastrój, zawężone plany i dążenia. Nadal też powódka jest w trzeciej fazie żałoby, choć ta dawno powinno się zakończyć, o czym przekonuje doświadczenie życiowe. Zasadność wypłaty zadośćuczynienia potwierdzona została przed sądem, bowiem rozmiar krzywdy udowodniony zostały za pomocą opinii biegłego psychologa. Dopiero zbadanie wszystkich okoliczności sprawy według stanu istniejącego na dzień zamknięcia rozprawy, w szczególności aktualnego stanu zdrowia powódki i skutków trwających do dziś po wypadku męża, pozwoliło ustalić, że odmowa wypłaty zadośćuczynienia była nieuzasadniona. Niemniej jednak nastąpiły w świetle obowiązującego prawa, wątpliwości, które mogło budzić orzecznictwo, co miało wpływ przy prowadzeniu postępowania likwidacyjnego w zastępstwie za ubezpieczyciela zagranicznego.

Sąd Okręgowy nie podzielił tym samym zarzutu dotyczącego naruszenia art. 476 kc w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 481 kc dotyczącego daty początkowej płatności odsetek ustawowych od zasądanego zadośćuczynienia. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy zasądził odsetki od daty wyrokowania, skoro dopiero proces wykazał faktyczną wielkość krzywdy powódki.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz na podstawie przepisu art. 102 kpc nie obciążył powódki kosztami przegranego postępowania odwoławczego.

(...)